

Sygn. akt: III AUa 1396/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

del. SSO Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Łodzi

sprawy **A. T. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt: VIII U 2025/11;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1396/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 października 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 21 września 2011 roku, odmówił wnioskodawcy A. T. (1) prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. u z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), z uwagi na brak wymaganego 15- letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca udokumentował łącznie 28 lat, 6 miesięcy i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 28 lat, 6 miesięcy i 2 dni okresów składkowych oraz 21 dni okresów nieskładkowych. Zdaniem organu rentowego wnioskodawca na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach nie udokumentował żadnego okresu takiego zatrudnienia. Organ rentowy nie uznał jako okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 17 września 1973 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku w Spółdzielni Pracy Zakładzie (...), ponieważ wnioskodawca zajmował stanowisko ślusarza remontowego maszyn - brygadzysty natomiast do uznania, że pracował w szczególnych warunkach koniecznym jest wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie organu rentowego wykonywanie pracy na różnych stanowiskach wyklucza możliwość spełnienia tego wymogu, a zatem brak jest podstaw do przyznania wnioskodawcy wcześniejszej emerytury.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. T. (1) wniósł o przyznanie mu prawa do przedmiotowego świadczenia, podnosząc, iż w Spółdzielni Pracy Zakładzie (...) pracował jako ślusarz remontowy maszyn i jednocześnie brygadzysta, jego praca polegała na samodzielnym wykonywaniu czynności polegających na: myciu części maszyn produktami ropopochodnymi, spawaniu, cięciu i szlifowaniu metalu przy dorabianiu i regeneracji części maszyn, a także przygotowywaniu do lakierowania korpusu i części maszyn rozpuszczalnikami. Jako brygadzysta odpowiadał za jakość i terminowość prac. Obowiązki swoje wykonywał w pomieszczeniach, w których panował hałas, zapylenie i wysoka temperatura. Wskazał, że prace, które wykonywał zostały wymienione w wykazie A Dział III pkt 78 oraz dziale XIV pkt 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983 r. Nr 8 poz. 43).

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków, będących współpracownikami wnioskodawcy ze spornego okresu oraz dowodu z zeznań wnioskodawcy, oddalił odwołanie i ustalił następujący stan faktyczny:

A. T. (1) urodził się w dniu (...)roku.

Wnioskodawca od dnia 11 sierpnia 2011 roku pobiera świadczenie przedemerytalne. W dniu 21 września 2011 roku A. T. (1) złożył wniosek o przyznanie emerytury. W spornym okresie od dnia 17 września 1973 roku do dnia 30 listopada 2006 roku A. T. (1) był zatrudniony w Spółdzielni Pracy Zakładzie (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zakład był podległą jednostką (...) Związku (...) i był wytypowany jako jedyny w kraju do remontów maszyn do pakowania produktów mleczarskich, przede wszystkim masła.

Wnioskodawca został zatrudniony od dnia 17 września 1973 roku na stanowisku tokarza na okres próbny 7 dni, lecz faktycznie od początku zatrudnienia pracował jako ślusarz remontowy maszyn.

Wnioskodawca pracował przy remoncie maszyn pakujących produkty przemysłu spożywczego, głównie przy pakowarkach do masła. Maszyny przeznaczone do remontu były zużyte lub zepsute.

Maszyny były dostarczane do zakładu w smarach i pozostałościach po pakowanym produkcie.

Brygada remontowała miesięcznie od 4 do 6 maszyn. Każda maszyna miała od 500 do 600 elementów, z czego około 200 do remontu. Praca przy jednej maszynie trwała od kilku do kilkunastu dni.

A. T. (1) jako ślusarz remontowy maszyn zajmował się demontażem i montażem maszyn, myciem i czyszczeniem części, malowaniem minią, pistoletem w zależności od potrzeb, szlifowaniem i polerowaniem oraz obsługą urządzenia suwniczego.

Praca przy naprawie maszyn odbywała się w narażeniu na opary związane z usuwaniem tłuszczu, w kontakcie z ropą i innymi substancjami chemicznymi przy myciu elementów maszyny.

Wnioskodawca w ramach pracy zdejmował maszyny z transportu przy pomocy urządzenia działającego na zasadzie suwnicy (przesuwało się ono tylko w dwóch kierunkach, na boki nie jeździło), a po wyremontowaniu załadowywał je z powrotem za pomocą tego urządzenia. Urządzenie to nie miało kabiny, nie jeździło po całej hali, nie przemieszczało się po szynach, a było obsługiwane za pomocą pilota. Przy transporcie maszyn wnioskodawca dorywczo obsługiwał to urządzenie suwnicze. Obsługą urządzenia suwniczego zajmowały się też inne osoby posiadające uprawnienia. Transport maszyn nie odbywał się codziennie.

Wnioskodawca obsługiwał urządzenie suwnicze kilka razy w miesiącu w zależności od potrzeb i ilości przywiezionych maszyn lub ciężkich materiałów. (...) tego urządzenia nie trwała przez cały dzień. Urządzenie było obsługiwane za pomocą pilota z ziemi.

Wnioskodawca zajmował się remontowaniem maszyn, co polegało na usunięciu starego tłuszczu, rozkręcaniu maszyn, myciu ich części w środkach myjących takich jak ropa, nafta oraz tri - roztworze rozpuszczającym farbę.

Za mycie elementów maszyn w nafcie i oleju napędowym przysługiwały dodatki za pracę szkodliwą. Mycie maszyn zajmowało około 8-10 dni w miesiącu, średnio po 2 godziny dziennie.

A. T. (1) przygotowywał maszyny do malowania, co polegało na zeskrobywaniu starej farby z korpusu maszyny (czyszczeniu i szlifowaniu starej powłoki z korozji) i przemywaniu powierzchni rozpuszczalnikiem.

Wnioskodawca mył każdą część maszyny w ropie, następnie oczyszczał z powłoki lakierniczej poprzez szlifowanie i skrobanie, następnie odtłuszczał i szpachlował aby następnie nałożyć farbę miniową jako podkład antykorozyjny. Malowanie minią czyli farbą z tlenkiem ołowiu polegało na przygotowaniu farby, a następnie nakładaniu jej ręcznie pędzlem na korpus maszyny i jej części jeszcze przed złożeniem maszyny. Na końcu maszyna była lakierowana.

Malowanie minią trwało cyklicznie w ramach remontu maszyn, czas malowania był różny. Wnioskodawca nie malował minią codziennie.

Wnioskodawca ręcznym malowaniem minią zajmował się dorywczo.

Zdarzały się czasami okresy, że wnioskodawca malował minią codziennie przez 8 godzin przez kilka dni z rzędu. Wnioskodawca malował minią korpusy maszyn, które następnie były malowane farbą olejną. Wnioskodawca malował też farbami nitro i olejnymi.

Początkowo w zakładzie funkcjonowała lakiernia jako oddzielne pomieszczenie z wyciągiem i pracował w niej lakiernik oraz pomocnik lakiernika. W okresie późniejszym lakiernika nie było, a kabina lakiernicza była otwarta na hali głównej. W tym okresie każda brygada lakierowała remontowaną maszynę.

W okresie funkcjonowania lakierni wnioskodawca, po polakierowaniu maszyny przez lakiernika, zajmował się domalowywaniem maszyn na hali głównej.

W późniejszym okresie gdy maszyny były malowane w brygadzie A. T. (1) sporadycznie zajmował się lakierowaniem ręcznym i natryskowym. Zajmował się drobnymi elementami. Malowanie ręczne nie było zhermetyzowane, odbywało się poza kabiną lakierniczą i bez wyciągu.

Wnioskodawca wykonywał też prace spawalnicze przeprowadzając regenerację uszkodzonych części maszyn. Zazwyczaj wnioskodawca spawał elektrycznie, a rzadziej gazowo. Spawał elektrodą i metodą gazową przy pomocy tlenu i acetyleny, a także za pomocą pilników ręcznych. Wnioskodawca wycinał gazowo części maszyn.

Wnioskodawca zazwyczaj spawał kilka razy w tygodniu, w zależności od potrzeb. Prac tych nie wykonywał codziennie ani przez cały dzień.

Po roku 1990 wnioskodawca spawał częściej ze względu na zmianę rodzaju zleceń do wykonania. Wnioskodawca posiadał uprawnienia spawalnicze.

Po regeneracji części maszyn wnioskodawca szlifował te elementy aby doprowadzić ich powierzchnię do stanu zbliżonego do wskazywanego w dokumentacji technicznej. Stoły do tych maszyn, które stanowiły ich elementy były przez niego czyszczone aby nie było wżerów, naleciałości, a następnie polerowane.

Wnioskodawca w miarę potrzeb szlifował niedopasowane odlewy krzywek, mogło się zdarzyć, że szlifował je przez cały dzień.

Skarżący szlifował również spoiny.

Nadto szlifował korpusy maszyn przed ich pomalowaniem celem weryfikacji czy są dobre czy złe. Wnioskodawca codziennie nie wykonywał pracy polegającej na szlifowaniu.

A. T. (1) zajmował się także polerowaniem wyrobów ze stali kwasoodpornej i robił to w miarę potrzeb. Polerował elementy dozujące, takie jak ustnik - gardziel ustnika i nóż obcinający, a także osłony, które dorabiał ze stali kwasoodpornej.

Wnioskodawca zajmował się polerowaniem ręcznym i mechanicznym. Obsługiwał urządzenie polerujące „trzęsawkę” (szlifierkę wibracyjną) - zdarzało się, że pracował na tej maszynie cały dzień.

A. T. (1) prace polerskie wykonywał także przy pomocy szlifierki kątowej, którą polerował pochwyt.

A. T. (1) zajmował się także ostrzeniem narzędzi, których używał do pracy. Wnioskodawca ostrzył noże do papieru, narzędzia podręczne, wiertła i skrobaki. Ostrzeniem i szlifowaniem narzędzi wnioskodawca zajmował się wówczas, gdy zaistniała taka potrzeba. Czynności te zajmowały wnioskodawcy około 20 minut dziennie.

Do zakładu przychodziły w transportach cysterny do naprawy. Zdarzało się, że w miesiącu remontowano 2-3 cysterny. Były też miesiące, w których nie było żadnych cystern do remontu. Prace ślusarskie i spawalnicze były wykonywane wewnątrz cystern. Cysternę naprawiało dwóch pracowników. Gdy zbiornik przeciekał jeden z pracowników zostawał przy władze, a drugi wchodził do wnętrza cysterny, przyskał środkiem chemicznym, sprawdzając gdzie jest pęknięcie, następnie spawano pęknięcie albo kładziono łatę, a następnie polerowano wnętrze. Wnioskodawca wykonywał powyższe prace przy naprawianiu cystern. W zakładzie były wykonywane także prace naprawcze zwykłych zbiorników odkrytych, które także wykonywał wnioskodawca.

Wnioskodawca obsługiwał szlifierkę wibracyjną, w początkowej fazie remontu przez kilka dni, lecz nie przez cały czas pracy, szlifierkę kątową, czasami używał młotka pneumatycznego do usuwania powłoki lakierniczej, co zajmowało mu około dwóch godzin. Prace te nie były wykonywane codziennie. Po kilku miesiącach zakład wycofał się ze stosowania młotków pneumatycznych. Ponadto wnioskodawca kilkakrotnie obsługiwał wiertarki udarowe. Od dnia 1 września 1988 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki brygadzysty - ślusarza remontowego maszyn.

A. T. (1) był brygadzystą pracującym, miał podległych od 4 do 6 pracowników. Jako brygadzysta wnioskodawca wykonywał te same czynności przy remoncie maszyn co przed objęciem funkcji, tj. pracę ślusarza remontowego. Wnioskodawca jako brygadzysta był zobowiązany ostrzyć swoje narzędzia i ostrzył je w zależności od potrzeb. Pełniąc funkcję brygadzysty wnioskodawca oprócz zakresu obowiązków ślusarza remontowego maszyn dodatkowo zdejmował maszyny z transportu, rozładowywał je i sprawdzał czy są kompletne. Zapisywał przy tym ewentualne braki i podawał do technologii. Jako brygadzysta skarżący miał obowiązek współpracować z kierownictwem. Wnioskodawca na terenie zakładu rozliczał codziennie karty pracy pracowników. Były to czynności krótkotrwałe. Na koniec miesiąca skarżący wypełniał karty remontowe, w których wpisywał dodatki szkodliwe określone w regulaminie za wykonanie prac szlifierskich i spawalniczych. Zajmowało mu to około 3-4 godzin. Jako brygadzysta wnioskodawca nie miał wydzielonego biura ani odrębnego stanowiska. Pracował przy stole ślusarskim. Skarżący pracował w dużej hali, w której odbywało się spawanie, wiercenie, gilotynowanie. W hali panował hałas, kurz i zadymienie. Hala była wyposażona tylko w ogólną wentylację grawitacyjną, wentylator był w suficie hali. Wnioskodawca otrzymywał dodatek za szkodliwe warunki, przydzielany za faktyczny czas pracy w warunkach szkodliwych.

Dodatek za wykonywanie pracy w szkodliwych warunkach przydzielał brygadzysta. Dodatek otrzymywała osoba, która bezpośrednio wykonywała pracę szkodliwą tj. prace spawalnicze, szlifierskie, lakiernicze, malowanie minią, mycie w ropie. A. T. (1) pracując w brygadzie wykonywał wszystkie potrzebne czynności: spawał, mył części maszyn, rozbierał maszyny, malował, szlifował, pracował przy urządzeniu suwnicowym. Wnioskodawca wykonywał prace remontowe przy maszynach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W zakładzie nie było postojów. Postoje w zakładzie były dopiero w latach 2005-2006. Spółdzielnia Pracy Zakład (...) wydawał pracownikom świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca nie otrzymał

świadczenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W wystawionym wniosku skarżący w dniu 30 listopada 2006 roku świadectwie pracy pracodawca nie wskazał żadnego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy zawierało pouczenie dotyczące trybu żądania jego sprostowania. Wnioskodawca nie domagał się od pracodawcy wydania świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Nie występował też o sprostowanie świadectwa pracy. A. T. (1) nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i nie pozostaje w stosunku pracy.

Wnioskodawca posiada ogólny staż pracy w wymiarze 28 lat, 6 miesięcy i 23 dni, w tym 28 lat, 6 miesięcy i 2 dni okresów składkowych oraz 21 dni okresów nieskładkowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, na podstawie art. 184 ust. 1, art. 27 i art. 32 ustawy emerytalnej oraz w oparciu o przepisy w/w rozporządzenia, Sąd uznał, iż roszczenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, Sąd podał, iż w przedmiotowym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości fakt, że wnioskodawca spełnia przesłanki ustawowe co do wieku oraz wymaganych lat okresów składkowych i nieskładkowych, jednakże nie spełnia warunku co do posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd stwierdził, iż wnioskodawca w spornym okresie zajmował się demontażem i montażem maszyn, które przychodziły do zakładu w transportach. A. T. (1) jako jeden z niewielu pracowników zajmował się obsługą urządzenia suwniczego, przy pomocy którego rozładowywał i załadowywał maszyny przychodzące w transporcie do remontu. Bezspornym jest, że praca polegająca na obsłudze suwnic wymieniona w wykazie A w dziale III pod poz. 86 jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, jednakże wnioskodawca nie obsługiwał suwnicy tylko urządzenie działające na zasadzie suwnicy. Było to urządzenie bezkabinowe, obsługiwane pilotem z dołu. Urządzenie to w przeciwieństwie do suwnicy, która przesuwana się do góry, na dół i na boki, przesuwała się tylko w kierunku góra - dół. Nadto urządzenie to było przez wnioskodawcę obsługiwane tylko w przypadku transportu maszyn (brygada remontowała w miesiącu 3-6 maszyn) oraz sporadycznie podczas remontu maszyn, gdy trzeba było przenieść ciężkie elementy.

Sąd uznał zatem, iż obsługiwane przez skarżącego urządzenie nie było suwnicą, a jedynie urządzeniem działającym na podobnej zasadzie a wnioskodawca prac związanych z jego obsługą nie wykonywał stale, codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadczeni E. J. i L. W. - bezpośredni przełożeni A. T. (1) wskazywali, że urządzenie to było przez niego obsługiwane w różnym wymiarze czasowym, w związku z transportem maszyn, który miał miejsce 2-3 razy w miesiącu, oraz rozładunkiem zakupionych ciężkich materiałów przez 2-3 godziny w ciągu dnia lub przy samym remoncie maszyny średnio dwa, trzy razy na dzień po około pół godziny. Zdarzały się dni, w których skarżący urządzenie tego w ogóle nie obsługiwał.

Również czynności związanych z malowaniem części maszyn, zdaniem Sądu, wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca malował części maszyny ręcznie, pędzlem, poza kabiną lakierniczą. Malowanie minią zostało wymienione jako praca w szczególnych warunkach zarówno w wykazie A rozporządzenia, jak i w załączniku do uchwały Zarządu (...) Związku Spółdzielni (...) w dziale III - pod poz. 72, jednakże wnioskodawca malowanie minią stanowiło jedynie etap pracy wnioskodawcy przy remoncie maszyn. Trwało więc cyklicznie, a czas wykonywania tej pracy był różny. Wnioskodawca nie malował minią codziennie. Świadek L. W. wskazał, że malowaniem minią w brygadzie, gdzie było 4-5 osób, zajmowało łącznie około 10% miesiąca. Świadek wskazywał przy tym, że malowaniem minią zajmowały się 2-3 osoby. Wskazał, że wnioskodawca malował minią porównywalnie z innymi członkami brygady, natomiast codziennie minią nie malował. Z kolei świadek E. J. zeznał, że zdarzało się, że wnioskodawca w ogóle minią nie malował, gdyż wykonywał inne prace remontowe. Pozostali świadkowie M. P., A. F., B. A. i T. J. określili, że wnioskodawca zajmował się malowaniem minią dorywczo.

Również czynności wykonywanych przez wnioskodawcę związanych z lakierowaniem części maszyn, Sąd nie uznał za wykonywane stale. Z ustaleń faktycznych zdaniem Sądu wynika, że A. T. (1) zajmował się lakierowaniem ręcznym i natryskowym. Po polakierowaniu maszyny na lakierni zajmował się domalowywaniem części niedolakierowanych maszyn. Jak stwierdził świadek E. J., początkowo na terenie zakładu był zatrudniony lakiernik, który zajmował się lakierowaniem w oddzielnym pomieszczeniu z wyciągiem. W okresie późniejszym nie było lakiernika i każda brygada musiała lakierować remontowaną maszynę. Wnioskodawca lakierował tylko część maszyn. Było to lakierownie nie

zhermetyzowane, poza kabiną lakierniczą i bez wyciągu. Czynności lakiernicze wnioskodawca wykonywał, jak określił świadek T. J. i L. W., sporadycznie i rzadko. W wykazie A rozporządzenia w dziale XIV pod poz. 17 prace polegające na lakierowaniu ręcznym lub natryskowym - nie zhermetyzowanym zostały wymienione jako prace wykonywane w warunkach szczególnych. Z ustaleń jednak poczynionych na podstawie zeznań świadków wynika, że wnioskodawca i te czynności wykonywał jedynie sporadycznie w takim zakresie w jakim była potrzeba w toku wykonywanych prac remontowych. Zatem nie wykonywał ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Podobnie Sąd ocenił czasokres wykonywania prac spawalniczych. Sąd ustalił, iż A. T. (1) wykonywał regenerację uszkodzonych części maszyn. Zazwyczaj spawał elektrycznie, rzadziej gazowo przy pomocy tlenu i acetylenu, a także za pomocą pilników ręcznych. Wnioskodawca wycinał gazowo części maszyn. Prace spawalnicze wnioskodawca wykonywał również w zależności od potrzeb. Nie wykonywał tych prac codziennie, ani przez cały dzień. Świadek E. J. wskazywał, że jeśli skarżący zajmował się spawaniem to zajmowało mu to od 2 do 5 godzin dziennie, natomiast świadek L. W. wskazał, że mogło to być zarówno pół dnia, ale też mniej.

Jakkolwiek, zdaniem Sądu prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym zostały wymienione w wykazie A rozporządzenia w dziale XIV pod poz. 12 jako prace wykonywane w szczególnych warunkach, to jednak jak wynika z poczynionych ustaleń wnioskodawca wykonywał te czynności sporadycznie, a i wtedy nie w ciągu całego dnia roboczego.

Również czynności polegających na szlifowaniu poszczególnych elementów maszyn i ich polerowaniu, zdaniem Sądu wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy aby mogły uzasadniać zaliczenie tej pracy do pracy w szczególnych warunkach Czynności tych jak wynika z zeznań świadków B. A., T. J., E. J. i L. W., A. T. (1) nie wykonywał codziennie, tylko w miarę potrzeb. Zdarzało się jedynie sporadycznie, że polerował „trzęsawką” przez cały dzień.

Wnioskodawca ostrzył narzędzia. W toku postępowania dowodowego ustalono jednak, że były to własne narzędzia wnioskodawcy, którymi posługiwał się w czasie prac remontowych lub narzędzia kolegów z podległej mu brygady. Z charakteru wykonywanych czynności wynika, że A. T. (1) ostrzeniem narzędzi nie zajmował się stale, tylko dorywczo i w miarę potrzeb. Ostrzenie i szlifowanie narzędzi zajmowało mu około 20 minut dziennie.

Jakkolwiek Sąd podniósł, iż wyżej wymienione czynności polegające na szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne zostały wymienione jako prace wykonywane w szczególnych warunkach zarówno w wykazie A stanowiącym załącznik do przywołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów, jak i w uchwale Zarządu (...) Związku Spółdzielni (...) w dziale III pod poz. 78 - stanowisko szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną (pkt 1), ostrzacz (pkt 2), polerowacz (pkt 3), jednak charakter wykonywanych w ramach tych prac czynności wnioskodawcy wskazuje, że nie były one wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy lub były wykonywane jedynie na potrzeby wnioskodawcy jako pracownika zakładu.

Z zeznań świadków powołanych w sprawie wynika, że wnioskodawca obsługiwał też urządzenia i narzędzia wibracyjne lub udarowe. A. T. (1) z urządzeń wibracyjnych jak już wskazano powyżej obsługiwał szlifierkę wibracyjną, szlifierkę kątową, a z urządzeń udarowych - młotek pneumatyczny i wiertarki udarowe.

(...) urządzeń i narzędzi wibracyjnych lub udarowych została wymieniona jako praca w warunkach szczególnych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów w dziale XIV pod poz. 18. Praca ta jednak musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tymczasem jak ustalono w oparciu o zeznania świadków, szlifierki wibracyjnej wnioskodawca używał jedynie w początkowej fazie remontu maszyn przez kilka dni, młotka pneumatycznego tylko do odbijania warstw powłoki lakierniczej przez około 2 godzin i nie codziennie (z użycia tych młotków zakład zresztą się wycofał), a wiertarek udarowych średnio raz na 3-4 dni. Zatem i tej pracy ze względu na jej wymiar nie można uznać za wykonywaną przez wnioskodawcę w szczególnych warunkach.

Podobnie Sąd uzasadnił swoje stanowisko w zakresie prac wnioskodawcy przy remontowaniu cystern.

Sąd uznał, iż prace ślusarskie przy remoncie wewnątrz cystern zostały wymienione jako prace wykonywane w szczególnych warunkach w wykazie A rozporządzenia w dziale III pod poz. 82.

Tymczasem jak ustalono w toku postępowania dowodowego do zakładu transportowane były do naprawy sporadycznie zarówno cysterny jak i otwarte zbiorniki. Zdarzało się, że były to 2-3 cysterny w miesiącu, a zdarzało się, że miesiącami nie przychodziła żadna. Cysternę zawsze naprawiało dwóch pracowników, gdy jeden stał przy władze, drugi wchodził do wnętrza cysterny i zajmował się jej uszczelnianiem od wewnątrz: lokalizował nieszczelność pryskając specjalnym środkiem chemicznym, a następnie spawał pęknięcie albo kładł łatę i polerował od środka cysternę.

Prace ślusarskie i spawalnicze wykonywane wewnątrz cystern są zaliczane do prac w warunkach szczególnych. Z systemu pracy w Spółdzielni Pracy Zakładzie (...) wnika, że wnioskodawca, pomimo dostarczenia cysterny do remontu, nie zawsze musiał zajmować się jej naprawą. Sama dostawa cystern do remontu była sporadyczna, co powoduje, że i naprawianie ich przez wnioskodawcę było sporadyczne. Nadto wnioskodawca zajmował się nie tylko naprawą cystern lecz także otwartych zbiorników, które również przychodziły w transportach do zakładu.

W konsekwencji swoich ustaleń Sąd uznał, iż wszystkie wyżej wymienione prace jako prace w szczególnych warunkach nie były przez wnioskodawcę wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca wnioskodawcy jako ślusarza remontowego polegała na cyklu czynności, które ostatecznie zmierzały do wykonania remontu i usprawnienia maszyn. Oprócz powyżej wymienionych prac wnioskodawca wykonywał czynności nie wymienione w przywołanych wykazach prac w szczególnych warunkach, które zajmowały znaczną część czasu pracy wnioskodawcy (demontaż i montaż maszyn, mycie i czyszczenie poszczególnych ich części w środkach takich jak ropa, nafta, tri).

A zatem Sąd uznał w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia iż wnioskodawca nie udowodnił, iż wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę w szczególnych warunkach w spornych latach zatrudnienia albowiem połączenie prac w szczególnych warunkach w tym okresie wykonywanymi sporadycznie i w miarę potrzeb z pracami, które takiego charakteru nie miały nie pozwala w świetle powołanych przepisów ustalić 15 –letni staż pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach w tym zakładzie.

Podkreślenia wymaga, że to na wnioskodawcy spoczywa ciężar dowodowy wykazania, że wszystkie prace przez niego wykonywane były pracami w szczególnych warunkach i były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Specyfika wykonywanych przez wnioskodawcę prac była powodem, dla którego wnioskodawca w toku postępowania dowodowego w sprawie niniejszej nie wykazał aby tylko czynności wskazane przez jego pełnomocnika jako prace wykonywane w szczególnych warunkach były wykonywane przez niego w ramach spornego okresu zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu pewnym można być co do jednego, że A. T. (1) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace remontowe przy maszynach.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd miał też na uwadze, że w zakładzie istniał specyficzny system przyznawania dodatków za pracę w szkodliwych warunkach. Po pierwsze wysokość dodatku określona była czasem wykonywania czynności uznanych w zakładzie za wykonywane w warunkach szkodliwych; po drugie dodatek ten otrzymywała jedynie osoba wykonująca pracę zakwalifikowaną w zakładzie jako praca szkodliwa, bez uwzględnienia jej wpływu na pozostałych pracowników (praca odbywała się w otwartej hali, gdzie były wykonywane różne szkodliwe prace), po trzecie prace zakwalifikowane jako prace szkodliwe (mycie elementów maszyn w środkach chemicznych) nie stanowiły jednocześnie prac objętych wykazem prac i stanowisk wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w uchwale Zarządu (...) Związku Spółdzielni (...) z dnia 27 czerwca 1983 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach w spółdzielczości mleczarskiej oraz w wykazie stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia.

Z powyższego wynika, zdaniem Sądu, że przy przyznawaniu tych dodatków uwzględniano specyfikę pracy w zakładzie, na którą składał się cały szereg prac zmierzających do remontu i usprawnienia dostarczonych do zakładu maszyn spożywczych, a wykonywane w ich ramach prace wymienione jako prace w szczególnych warunkach nie wyczerpywały

się w zadaniach wykonywanych przez wnioskodawcę w procesie remontowania maszyn na stanowisku ślusarza remontowego maszyn i stanowiły jedynie część zarówno pod względem zadaniowym jak i czasowym wykonywanych przez niego prac.

Z powyższych względów - w ocenie Sądu - brak jest podstaw do uznania, że w spornym okresie zatrudnienia wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach.

Nadto Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że wnioskodawca wykonywał prace polegające na kuciu ręcznym w kuźniach przemysłowych oraz obsłudze młotów mechanicznych na stanowisku pomocnika kowala (dział III poz. 79 pkt 2 załącznika do uchwały Zarządu (...) Związku Spółdzielni (...) z dnia 27 czerwca 1983 roku).

Sąd uznał, że wnioskodawca jeśli takie czynności w ogóle wykonywał, to sporadycznie. Świadek B. A. (k. 82) zeznał, że na terenie zakładu funkcjonowała kuźnia przemysłowa w latach 1968-1972, a po 1972 roku już nie - wnioskodawca został w zakładzie zatrudniony w 1973 roku. Z kolei świadek E. J. potwierdził, że na początku lat 70-tych była kuźnia przemysłowa i w tym okresie skarżący wykonywał prace kowalskie pomocnicze (w latach 1974 - 1985). Podkreślił, że czasami przy remoncie była konieczność kucia, ale nie odbywało się to często, a raczej sporadycznie. Z kolei świadek L. W. potwierdził zeznania ostatniego świadka i wskazał, że do 1979 roku kuźnia w zakładzie istniała i były w niej wykonywane drobne prace kowalskie. Wskazać należy, że tylko świadek E. J. potwierdził, że wnioskodawca wykonywał w kuźni jakieś niedookreślone czynności polegające na kuciu, pozostali świadkowie nie wiedzieli nic na ten temat, albo nie pamiętali. W związku z tym, że złożone zeznania świadka E. J. nie wskazywały na czym polegały konkretnie czynności wykonywane przez wnioskodawcę w kuźni, Sąd nie miał podstaw aby uznać, że wnioskodawca wskazane w dziale III pod poz. 79 prace polegające na kuciu w kuźniach przemysłowych na stanowisku pomocnika kowala (pkt 2) faktycznie wykonywał.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca wnosząc o jego zmianę i uznanie, że w okresie od 17.09.1973 roku do 31.12.1998r. był zatrudniony w szczególnych warunkach a tym samym ma prawo do emerytury od dnia 21.09.2011r i wyrokowi temu zarzucił :1/ naruszenie prawa materialnego, a zwłaszcza art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity Dz.U. z 2009r. nr 153, poz. 1227 z . zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (DZ.U. z 1983r., Nr 8 poz.43 z późn. zm.) poprzez uznanie, że A. T. (1) będąc zatrudniony na stanowisku ślusarza remontowego maszyn - brygadzisty nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku, tym samym nie przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury.

W uzasadnieniu swego stanowiska strona skarżąca podała, iż z zeznań wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków wynika, że brygada wnioskodawcy składająca się z 4 - 6 pracowników, remontowała miesięcznie 4-6 maszyn. Każda maszyna miała od 500 do 600 elementów, z czego 200 do remontu. Praca przy jednej maszynie trwała od kilku do kilkunastu dni i polegała na:

- 1/ usunięciu starego tłuszczu, 2/ rozkręceniu maszyn,
- 3/ myciu i czyszczeniu każdej części maszyn w ropie, nafcie oraz tri - roztworze rozpuszczającym farbę,
- 4/ czyszczeniu z powłoki lakierniczej, poprzez szlifowanie i polerowanie, 5/ odtłuszczeniu i szpachlowaniu,
- 6/ przygotowaniu farby i ręcznym malowaniu minią jako podkładem antykorozyjnym,
- 7/ montowaniu maszyn.

Skarżący podniósł, iż do jego obowiązków należało również szlifowanie niedopasowanych odlewów krzywek, spolin, korpusów maszyn przed ich malowaniem, polerowanie wyrobów ze stali kwasoodpornej, elementów dozujących.

Zajmował się również ostrzeniem narzędzi, których używał w pracy. Przy wykonywaniu powyższych prac A. T. używał spawarki, aparatu acetylenowo- tlenowego do wycinania blachy, szlifierki wibracyjnej, kątowej i wiertarki udarowej,

Powyższe prace odbywały się w dużej hali, gdzie panował hałas, kurz i zadymienie. Hala była wyposażona jedynie w ogólną wentylację grawitacyjną, wentylator był w suficie hali.

Wszystkie prace, które wykonywał wymienione zostały w Wykazie A Dział III pkt 72, 78, 82 i 86 oraz w Dziale XIV pkt 12, 17 i 18 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze (Dz.U. Z 1983r. Nr 8 poz.43 z późn. zm.) oraz w zarządzeniu resortowym jakim jest Uchwała Zarządu (...) Związku Spółdzielni (...) z dnia 27.06.1983r.w Dziale III poz. 72 pkt 1, poz. 78 pkt 1,2,3.

A zatem wszystkie powyższe prace wykonywał w ramach swoich obowiązków i jednego stanowiska, które zajmował. Wszystkie prace łącznie wykonywał stale, w pełnym wymiarze czasu pracy i każdego dnia.

Powołując się zatem na przytoczone w apelacji orzecznictwo Sądu Najwyższego, skarżący podniósł iż z uwagi na to, że w ramach swojego stanowiska pracy wykonywał prace, które łącznie składały się na pracę w szczególnych warunkach, to okres jego całego zatrudnienia w przedmiotowym zakładzie pracy powinien być zaliczony do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku, przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy tj. w dniu 1 stycznia 1999 roku osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Ust. 2 w/w przepisu stanowi, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 65 lat (dla mężczyzn), oraz mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (dla mężczyzn).

Stosownie do treści art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt. 1.

Według treści § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudniania” uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa, prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Powołany wykaz wskazuje wszystkie te prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego.

W postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych regulacja § 2 ust. 2 rozporządzenia z 1983 roku, statuująca ograniczenia dowodowe, nie znajduje zastosowania. W postępowaniu przed tym sądem, według art. 473 k.p.c., nie stosuje się bowiem żadnych ograniczeń dowodowych, a więc każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe.

Stosownie do § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W myśl § 2 ust. 2 okresy takiej pracy stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według określonego wzoru, lub świadectwie pracy.

Odniesienie powyższej regulacji do ustalonego w sprawie stanu faktycznego uwidacznia kwestie sporną w niniejszej sprawie, jaką jest możliwość zaliczenia wnioskodawcy do pracy w szczególnych warunkach okresu jego zatrudnienia w przedmiotowym zakładzie w latach 1973-1998 .

Słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, iż z uwagi na różnorodność czynności wykonywanych w tym okresie przez wnioskodawcę przy remoncie maszyn, na stanowisku ślusarza remontowego i połączenie poszczególnych prac, które miały charakter prac wykonywanych w szczególnych warunkach z pracami, które takiego charakteru nie miały jak demontaż maszyn, ich montaż, czyszczenie, które to czynności zajmowały również określoną część czasu pracy w ciągu dnia, nie można okresu tego zaliczyć pracy w szczególnych warunkach.

Stanowisko Sądu I instancji w zakresie określenia poszczególnych prac wykonywanych przez wnioskodawcę jako prac w szczególnych warunkach pokrywa się ze stanowiskiem skarżącego zawartym w apelacji a odmienna jest jedynie ocena całościowa charakteru tej pracy w oparciu o obowiązujące przepisy i powołane i utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego a dotyczące interpretacji tych przepisów.

Zgodnie z powołanymi przepisami rozporządzenia do zaliczenia danej pracy do prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymagane jest aby wykonywana ona była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast ze szczególnych ustaleń Sądu I instancji opartych na przeprowadzonym dowodzie z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika , iż poszczególne prace przy remoncie maszyn jakie w ramach swoich obowiązków pracowniczych wykonywał wnioskodawca a które są zaliczone do prac w szczególnych warunkach, były wykonywane sporadycznie , w miarę potrzeb, krócej niż pełny wymiar czasu pracy.

A zatem uzasadnione jest stanowisko Sądu I instancji, iż z uwagi na to, iż ciężar dowodu wykazania wykonywania prac w szczególnych warunkach spoczywał na wnioskodawcy to w niniejszej sprawie nie udowodnił, iż którąkolwiek z prac składającą się na jego obowiązki pracownicze w ramach remontu maszyn , wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Potwierdzeniem słuszności stanowiska Sądu Okręgowego w tym względzie jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. wsparcie II UK 233/11, w którym Sąd ten stwierdził, iż nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy , które nie oddziaływały szkodliwie na organizm człowieka z odstępstwami. Pierwsze dotyczy sytuacji, gdy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia a drugie dotyczy przypadków gdy czynności

wykonywane w ramach nie narażających na działanie szkodliwych czynników mają charakter incydentalny, krótkotrwały i uboczny.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż te inne czynności nie narażające na działanie szkodliwych czynników i nie wymienione w załączniku do rozporządzenia a związane z demontażem maszyn ich montażem i czyszczeniem zajmowały znaczną część dobowego wymiaru czasu pracy wnioskodawcy, nie miały zatem charakteru incydentalnego lub ubocznego, jakkolwiek stanowiły integralną część całości prac wykonywanych przez skarżącego przy remoncie maszyn i należały do istoty prac wykonywanych na stanowisku ślusarza .

Na marginesie należy wskazać, iż z istoty emerytur w szczególnych warunkach wynika, jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, iż świadczenie to przysługuje w razie wykonywania pracy, która przyczynia się do szybszego zużycia organizmu człowieka i obniżenia jego wydolności z powodu oddziaływania na ten organizm czynników szkodliwych dla zdrowia. Dotyczy to sytuacji, gdy to oddziaływanie trwa cały dobowy wymiar czasu pracownika a nie jedynie przez określony krótszy czas . Samo oddziaływanie warunków szkodliwych bez ustalenia wymiaru czasowego wymaganego powyższymi przepisami nie uprawnia do zaliczenia takiej pracy do prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

Natomiast z charakteru pracy ślusarza remontowego, którą wykonywał wnioskodawca wynika, iż aby wykonywać prace w szczególnych warunkach np. przy spawaniu, lakierowaniu, malowaniu minia , najpierw musiał wykonać prace przygotowawcze do w/w prac, związane z rozebraniem maszyny na części ich wyczyszczeniem i umyciem.

Odniesienie powyższych rozważań do niniejszej sprawy oznacza, iż czynniki szkodliwe z jakimi miał do czynienia skarżący podczas wykonywania szeregu czynności związanych z remontowaniem maszyn nie oddziaływały cały czas szkodliwie na jego organizm, gdyż wykonywał również przez pewną, znaczącą ilość czasu pracy, czynności, które takiego oddziaływania nie powodowały.

Z tych wszystkich względów uznając apelację za bezzasadną orzeczono jak sentencji na podstawie art. 385 kpc.